№ 36. 16 czerwienia 1916 h. Cena 5 fen.

HOMAN

BIEŁARUSKAJA WILEŃSKAJA CZASOPIŚ

WYCHODZIĆ DWA RAZY U TYDZIEŃ: U AUTORKI I U PIATNICY.

Cena s pierasyłkaj i dastaŭkaj da chaty: na 1 hod—4 m. 80 fen., na 1/2 hodu—2 m. 40 f., na 3 miesiacy — 1 m. 20 f., na 1 mies. — 40 f.

ADRES REDAKCII I ADMINISTRACII: WILNIA, ZAWALNAJA 7.

Cena abwieštak: na 4-aj staranie za radok drobnymi literami—25 fenig.; drobnyje abwiestki—pa 5 fen. za słowa. Abwiestki ab śmierci—60 fen. za liniejku drobn. drukam.

TELEHRAMY.

U aposzni moment.

15 czerwienia.

Zachodni front:

Apracza artyleryjskich bitw i patrulnych operacij — nijakich prypadkoŭ nie było.

Uschodni front:

Niamieckaja armija hienerała hrafa Botmera adbiła niekolki rasiejskich atak, katoryje wialisia hustymi hramadami kala Pierewałok i na poŭnaczy ad ich.

Bałkanski front:

U niamieckich wojsk — biez pieramien.

Hłaunaja Kamanda Armii.

Stanowiszcze Rumynii.

BERLIN 15/VI. „Berl. Tagebl.„ danosić z Rotterdamu:

Bukareszcki karespandent „Nieuwe Rotterd. Kur.“ danosić: «Nielha sumlewacca, szto pieramiena kirunku rumynskaj palityki u staranu siarednia-eŭropejskich dzieržaŭ idzie ŭsio dalej, i jaje witajuć z wialikaj radaściu. Nichto bolsz nia chocze, kab Rumynija ŭputałasia ŭ wajnu. Byŭszyj zajadłym szowinistam Filipesku wielmi razczarowan swajej padarožaju ŭ Rasieju i liczyć biezkarysnaj dalejszuju propahandu za sajuźnikoŭ. Jon zajawiŭ publiczna, szto bolsz nia wieryć u poŭny razhrom siarednia-eŭropejskich dzieržaŭ. Tak, ci inaczej, jasna toje, szto **ab wystupleńni Rumynii proci siarednich dzieržau nia može być bolsz hutarki.**

Z aposznich dzion:

13 czerwienia.

Zachodni front:

Siahońnia paczalisia miejscowyje ataki anhliczan proci czaści naszych nowych pazycij na harach na pałudziennym uschodzi ad Ipra.

Na prawym bierazi Maasu abapoł hornaho chrybta na pałudziennym zachodzi ad fortu Duomon my dalej pasunuli ŭpiarod naszy linii.

Uschodni front:

Nad Dźwinoj na pałudziennym uschodzi ad Dubieny ahniom naszych batarej raźbita brygada rasiejskaj kawaleryi.

Na paŭnocznym uschodzi ad Baranawicz uzmacawaŭsia ahoń artyleryi worahoŭ.

Armija hienerała hrafa Botmera zusim adbiła ataki worahoŭ na zachodzi ad Pierewałok, nad Strypaj.

Kala Padhajc u bitwie na pawietry rasiejski aeropłan žbit niamieckim latunom. Kiraŭnik i nahladczyk — francuski aficer uziaty ŭ pałon. Aeropłan uziat niepapsawany.

Bałkanski front:

Niczoha nowaho nie było.

14 czerwienia.

Zachodni front:

Na wiarszyni na paŭnocznym uschodzi ad Silebeke my utracili czaść zdabytych u tym tydni pazycij.

Naprawo ad Maasu ŭziaty szturmam 12 i 13 czerwienia pazycii worahoŭ na zachodzi i poŭdni ad Tiomon. Pry hetym uziaty ŭ pałon 793 francuzy, ŭ tym 27 aficeroŭ, i zdabyty 15 kulemiotaŭ.

Uschodni front:

Na pałudni ad woziera Narocz družyny razwiedczykoŭ uwarwalisia ŭ pieredawyje akopy worahoŭ i ŭziali ŭ pałon 60 dusz.

Na fronci na poŭnaczy ad Baranawicz worahi paczali nastupleńnie. Paśla zajadłaj artyleryjskaj padhatoŭki jany hustymi hramadami szturmawali naszy linii 7 razoŭ. Jany zusim adbity i mieli pry hetym wielmi ciažkije straty.

Niamieckije latuny za aposznije dni zrabili dalokije paloty za rasiejskim frontam. Mnoha razoŭ jany prymuszali strymliwacca wajennyje pojezdy i rujnawali žalezna-darožnyje budoŭli.

Pahibiel parachodu.

BERLIN. (W.T.B.). U nocz s 13 na 14 czerwienia na niamiecki pamoczny parachod «Hermann» na pałudni ad Sztokholmskich szcher napali 4 rasiejskije kontrminanoscy; paśla adwažnaj zaszczyty parachod byŭ padpalen i ŭzorwan samymi matrosami, bolszaja czaść katorych razam s kamendantam wyratawany.

Aŭstryjackije apawieszczeńnia.

WIENA. (W.T.B.). 12/VI. *Rasiejski front:* U paŭnoczna-uschodniaj czaści Bukowiny naszaje wojska, prykrywajuczysia zajadłymi arjergardnymi bitwami, było wywiedzieno z bitwy.

Czaść arušnych sił worahoŭ, katoraja nastupała ad Baczacza na paŭnoczny zachod, kontratakaju niamieckich i aŭstryjacka-wenhierskich pałkoŭ adkinuta nazad; pry hetym u naszy ruki papała 1300 rasiejcoŭ.

Na wiarszyni kala Wiszniowczyka ahniom naszaj artyleryi złomlena siahońnia ranicaj silnaja ataka rasiejcoŭ.

Na ŭschodzi ad Kozłowa naszy atrady zaniali wysunutuju napierad rasiejskuju pazyciju.

Na paŭnocznym zachodzi ad Tarnopola dalej iduć strasześnnie silnyje bitwy. Pazycii kala Wierabjoŭki, katoryje pierachodzili z ruk u ruki, znoŭ źmianili waładaroŭ.

Nad Ikwaj i na Wałyni ŭczora było dawoli spakojna.

Na zachodzi ad Kołkaŭ sproba rasiejcoŭ pierajści cieraz reku była znisztožena naszym wojskam. Straty worahoŭ u hetym miejscy, jak i ŭsiudy, adpawiedajuć lehkamysnamu marnawańniu ludziej.

Italjanski front: U Dołomitach i na fronci miž Brentaj i Eczczu my adbili nastupaŭszych italjancoŭ.

WIENA. (W.T.B.). 13/VI. *Rasiejski front:* Nad Prutam, na pałudni ad Bajany adbita rasiejskaja ataka.

Kawaleryja worahoŭ zaniała Zadahoru, Śniatyń i Horodenku.

Kala Burkanowa, nad Strypaj, czyślenyje ataki worahoŭ byli nieudaczny.

Na paŭnocznym zachodzi ad Tarnopola naszaje wojska wiadzie biezupynnuju bitwu.

Kala Satanowa ahniom naszaj artyleryi strymana ataka rasiejcoŭ.

Na pałudziennym zachodzi ad Dubna my adkinuli nazad artad rasiejskaj kawaleryi.

Na Wałyni kawaleryja worahoŭ dajszła da wakolich Torczyna, — ale naahuł tam spakojna.

Kala Sokala, nad Styram, worahi kinuli ŭ ataku swaje siły, ale byli adbity.

Hetak sama kala Kołkaŭ sproby worahoŭ pierajści cieraz reku byli nieudaczny.

Czysło rasiejskich pałonnych dajszło 2.000.

Italjanski front: Na fronci miž Eczczu i Brentaj, a tak sama ŭ Dołomitach artyleryjskaja bitwa dachodziła wialikaj siły ŭ tyje momenty, kali palepszalisia warunki dla nahladu.

Szmat dzie italjancy nanowa paczynali swaje ataki, ale niczoha nie dajszli.

WIENA. (W.T.B.). 14/VI. *Rasiejski front:* Ataki rasiejcoŭ na pałudni ad Bajany i na poŭnaczy ad Czernowic adbity.

Na inszych miejscach na pałudni ad Prypiaci — biez pieramien.

Na poŭnaczy ad Baranawicz niamieckije i aŭstro-wenhierskije wojski wydzieržywali straszennie silny ahoń rasiejskaj artyleryi. U wieczary worahi paczali nastupać, ale ŭsiudy byli adbity. Artyleryja worahoŭ razstreliwała uciakaŭszyje nazad hramady swaich sałdatoŭ.

Italjanski front: Biez pieramien.

Naruszeńnie neutralnaści Rumynii.

BUKARESZT. (W.T.B.). U tuju nocz cełу rasiejski kawaleryjski połk pierajszoŭ cieraz Prut na rumynskuju ziamlu.

Karol, katoryj byŭ u padarožy pa Dunai, wiarnuŭsia siahońnia u naczy nazad.

BRAIŁ. Za aposznije dni rasiejskaje wojska, mo' praz abmyłku, niekolki razoŭ pierestupało rumynskuju hranicu. Na enerhicznyje pratesty rumynskaho prawicielstwa im zahadali adyjści nazad.

BERLIN. Pawodłuh wiestak z Bukaresztu, szowinisty iznoŭ paczynajuć swaju rabotu. „Rumynskaja Kulturnaja Liga“ na Trojcu sklikała schod, ale na jaho zyszłosia ŭsiaho kala 200 maładych ludziej. Surjoznych palitykoŭ zusim nie było.

Swajej zajawaj u hazeci «Epoka», szto Rumynija źwiazana z Rasiejej umowaju, Filipesku starajecca tolki źmiahczyć niepryjemnaje ŭraženńie, jakoje wyzwało ŭ Rumynii ŭstupleńnie rasiejskaho wojska na rumynskuju ziamlu.

Czyja prauda?

WIENA. (W.T.B.). 14/VI. S kwatery wajennaj pressy apawieszczajecca:

U tym czasi, jak daŭniejszyje rasiejskije apawieszczeńnia Hłaŭnaho Sztabu byli na zdziŭ skromnyje, ciapier, 11 i 12 czerwienia, rasiejskaja Hłaŭnaja Kamanda u wialikich pabiednych apawieszczeńniach zajaŭlaje, bytcym ahulnaje czysło pałonnych uzrasło da 1700 aficeroŭ i 113.000 sałdatoŭ, a czysło zdabytych harmat — bolsz 100. Wiadoma, rasiejsy mohuć ab czyśle pałonnych i dabyczy pisać, szto choczuć, bo pry ciapieraszních warunkach nielha dać dowadoŭ ni za ni proci hetaho. Meta takich niepamiernych apawieszczeńnioŭ dawoli jasnaja. Samo saboj razumiejecca, szto pry adstupleńni ŭ ruki worahoŭ papadaje mnoha ranienych i nieranienych bajcoŭ, i dola asabliwa adważnych atradoŭ—takaja, szto wialikaja część sałdatoŭ s-pamiž ich papadaje ŭ pałon. Dyj nima patreby asabliwa adznaczywać, szto usie naszy straty zabitymi i pałonnymi razam nawat bolej-mieniej nie adpawiedajuć apawieszczenamu rasiejcami czysłu pałonnych. Hetak sama biazsporna, szto krywawyje straty worahoŭ, katoryje ciapier kidali ŭ bitwu swaich ludziej, jeszcze miensz szkadujuczy ich, czym raniej, ažno ataki da 40 radoŭ u hłybiniu nie byli redkaściu, prewyszajuć ŭsie naszy straty, uziatyje razam, u dwa abo try razy. Szto adzin z naszych hieneraŭcŭ papaŭ u pałon, — heta dla nas praŭdziwaja nawina. Szto datyczecca rasiejskich apawieszczeńnioŭ ab dabyczy, dyk jasna, szto pry aczyszczeńni naszych pazycij usich materjałoŭ wywieźci było nielha, dy asabliwa padwiezienyje nie końmi i na hłucha umacawanyje harmaty staroj konstrukcii pryszłosia pakinuć na miejscy. Ale i tut wiedamaści worahoŭ prewyszajuć usielakuju mieru. Kali-ž, u kancy, worahi kažuć, bytcym jany prarwali ŭwieś nasz front ad Prypiaci da Pruta, dyk naszy oficyalnyje apawieszczeńnia 12 i 13 czerwienia, dajuczy akuratna nazwańnia miejsc, pakazywajuć, jak mała surjozna treba adnasicca da hetaj frazy. Nima patreby asabliwa adznaczywać, szto Dubno my pakinuli biez niwodnaho wystreła i pry Kołkach i Sokali zrabili woraham silny udar. Nazywajuczy Buczacz, Wiszniowieck, Kozłow, Wierabjoŭka, Nowo-Aleksiniec, Satanow, Sokal, Kołki, Czartoryjsk, katoryje ŭ aposznije spakojnyje miesiacy liczylisia punktami naszaho frontu, robicca zusim jasna, szto udacza rasiejcoŭ u niekatorych miejscoch, katoraj jany dajszli, sabraŭszy tut pierewažnyje siły, na wialikich czaściach naszaho paŭnoczna-uschodniaho frontu nijakaho znaku nie pakinuła.

Na zjezd u Łozanni.

Nia može być nijakaj sporki ab tym, szto paśla hetaj straszennaj krywawaj wajny dzieržawy ŭžo nia wiernucca da swaich daŭniejszych hranic, szto adny z ich mohuć zusim sczeznuć s karty Europy, a zamiest ich mohuć naradzicca nowyje dzieržawy, nowyje sajuzy i hrupiroŭki hasudarstw. Nialiczenyje achwiary ludźmi i mieńniem narodaŭ nie pawinny prapaści biaz śledu i nie prapaduć.

Uhledajuczysia na ustanawiŭszajesia za aposzniaje paŭhodu pałažeńnie na ŭsich wajennych teatrach i budujuczy na ich horoskopy na buduczynu, my možem spadziewacca, szto nasz Kraj — prynamsi taja część jaho, katoraja zawajowana niemcami, nazad pad ułaść Rasiei nia wierniecca. Ale, kali-b hranica miž Rasiejej i Zachodniaj Eŭropaj lahła pawodłuh ciapieraszniaj linii frontu, za jeju — pad ułaściu Rasiejskaj dzieržawy—astałasia-by jeszcze bolszaja część Biełaruskaj ziamli. I woś nam, biełarusam, katoryje apynulisia na woli, prychodzicca dumać nia tolki ab tym, jak naładzić dalejszaje žyćcio užo adwajowanaj ad Rasiei czaści Biełarusi, ale i ab tej czaści jaje, katoraja znachodzicca jeszcze pad panawańniem starych haspadaroŭ.

Na zjeździ u Sztokholmi padniawolnyje narody Rasiei, ŭ tym liku biełarusy i braty naszy—litwiny, wykazali pierad usieńkim świetam usie kryŭdy, jakije spaznali ad rasiejskaho prawicielstwa, dy zajawili, szto dalej ciarpieć niawoli jany nia mohuć. Ciapier — u Łozanni—treba wyjaśnić asnowy, na katorych pawinna być zbudowana nowaja buduczyna ich. Zatym zjezd u Łozanni maje dla nas asabliwuju wahu, i delehaty biełarusoŭ pawinny zahadzia wyjaśnić stanowiszcze, na katorym buduć stajać.

U adnoszeńni da swajej bliżejszaj Baćkaŭszczyny—da zaniatych niemcami ziamiel kolisznaho Wialikaho Kniaźstwa Litoŭskaho — stanowiszcze biełaruskaho hramadzianstwa dawoli jasnaje, i na hetym stanowiszczy my zychodzimsia jak z litwinami, tak i s tymi hrupami polskaho i żydoŭskaho hramadzianstwa, katoryje liczać siabie *hramadzianami* naszaho Kraju, jaho dolu staŭlajuć pierad usim i solidarna wystupajuć z adwiecznymi haspadarami hetych ziamiel — biełaruskim i litoŭskim narodami. Stanowiszcze hetaje maje na meci zabaspieczyć dla biełaruska-litoŭskich ziamiel, adarwanych ad Rasiei, jak-najszyrejszuju swabodu kulturnaho i ekonomicznaho razwićcia i zawiaści na ich taki ład, katory baraniŭ-by narody Kraju ad „apetytoŭ" susiedziaŭ, wyjawiŭszych silnaje žadańnie paszyryć swaju siłu kosztam biełarusoŭ i litwinoŭ. I treba dumać, szto ŭ Łozańni biełaruskije i litoŭskije delehaty znojduć sposab zhodliwa razwiazać pastaŭlenuju im zadaczu.

Ciažej było-by biełarusam hawaryć ab druhoj czaści swajej missii—ab tym, jak naładzić buduczynu Biełaruskaj ziamli s taho boku wajennaho frontu, ale ab swaich žadańniach i nacyonalnych ideałach biełaruski narod užo daŭno padaŭ swoj hołas i padaŭ jaho na ŭsim abszary Biełarusi. Wustami swaich palitycznych partij i sajuzoŭ, na czyślenych zjezdach jak u samym Kraju, tak i za miežami jaho — biełarusy wykazali swajo žadańnie, kab usia Biełaruskaja ziemla dajszła wolnaho bytawańnia. U dumkach biełaruskich palitykoŭ hadami wyrastaŭ plan bliżejszaho ziednańnia narodoŭ ad Baltyckaho da Czornaho mora: Łatyszoŭ, Litwinoŭ, Biełarusoŭ i Ukraincoŭ, — i heta ideja ŭ naszym hramadzianstwi za aposzni dziesiatak hadoŭ zdabyła pierszaje miejsco, złuczajuczy na palitycznym hrunci ŭsie kirunki biełaruskaj myśli — ad krajnich lewych da klerykałoŭ.

Hetak delehaty biełarusoŭ majuć bahaty materjał, katory mohuć predstawić na zjezdzi u Łozanni. Naśpieŭszyje zdaŭna palitycznyje žadańnia biełaruskaho hramadzianstwa, katorych dahetul nielha było atkryta wyskazywać, ciapier mohuć i pawinny być wykazany pierad usim kulturnym świetam.

I. Mieleszka.

† Iwan Franko.

Hazety prynosiać duža sumnuju wiestku ab śmierci wiadomaho ukrainskaho hramadzkaho pracaŭnika i piśmiennika, Iwana Franko.

Iwan Franko radziŭsia ŭ 1856 h. i na arenu hramadzkaj pracy wystupiŭ u 70-tych hadoch, dy zrazu zaniaŭ pierszaje miejsco miž swa imi rawieśnikami. To byŭ czas ciažkaho pierałomu u žyćci halickich ukraincoŭ, — i zatym tak jarka wydzielajecca fihura hetaho praŭdziwaho syna swajho Narodu. Wuczenik Drahomanowa, jon u swajej pracy iszoŭ darohaju, jakuju pakazaŭ jamu jaho wialiki wuczyciel, i, pierepraca waŭszy u swajej duszy pahlady i dum- Drahomanowa, dawaŭ im nowy sens i nowuju formu u swaich paetycznych tworach, apowieściach, krytycznych, publicystycznych i naukowych pracach. Nima takoj dzie lanki ŭ ukrainskaj literatury, ŭ kato ruju Franko nie ŭłažyŭ-by czastki swajej duszy, katoraj by nie uzbahaciŭ swajej pracaju. I ŭsiudy jaho jarki talent i kipuczy temperament pryciahiwaŭ da jaho ŭsie woczy. Za asnowu swajej hramadzkaj raboty jon stawiŭ zaŭsiody swoj narod, za metu — szczaście narodu, a rozum, nawuku ŭwažaŭ za szlach da tej mety.

Franko ćwiorda parwaŭ usielakuju źwiaź s tym starym žyćciom ukrainskaho hramadzianstwa, kali ukraincy jeszcze nia ŭmieli hlanuć na siabie, jak na samabytny, wolny narod, kali jeszcze trymali ich u duchoŭnaj niawoli ich susiedzi. Hetym ćwiordym, wyraznym stanowiszczem Franko zrabiŭ wialikaje ŭražeńnie na suczasnaje pakaleńnie, katoramu pakazaŭ jasnuju darohu da buduczyny.

Abrywajucca zwolna ŭsie puty,
Szto wiazali nas z daŭnym žyćciom!
Z daŭnych brudoŭ i dumka raskuta, —
Ažywiemo, braty, ažywiom!

Hetakimi sławami paczaŭ Franko swaju doŭhuju, karysnuju pracu dla swajho rodnaho narodu i pracy tej nie kidaŭ da kanca dzion swaich. Nia budziem tut zadzierżywacca na paadzinokich pracach jaho, jak paeta i literatara, jak publicysta i wuczonaho. Adno skažem, szto za swaju achwiarnaść dla bratoŭ, za addanyje na służeńnie Baćkaŭszczynie—Ukrainie siły dola dała Franko wialikuju nahradu: jon pamier, baczuczy niaźmierny kulturny uzrost swajho narodu i wieruczy, szto pamiraje na pieradodni nia tolki duchowaho, ale i palitycznaho wyzwaleńnia Ukrainy.

Č czytajecca, jak CZ; Š—jak SZ.

S papierou Olhierda Obuchowiča.

(Pačatak u № 33).

VII. Mirosłaŭski.

Paznaŭ ja jaho kala 1860 hodu u Paryžy. Na Pasrogo di Commero była čytalnia s polskaj stałowaj Žakoŭskaho (zdajecca Janki). Brydkaja dzira, brudnaja. Tam za maich časoŭ schodziłasia kampanija polskaj demokracii. Skandałoŭ tam adnak ne było, jak niekaliś na rue Taranne. Schodki byli saŭsim pryjatnyje, a hienerał Mirosłaŭski zabaŭlaŭ kampaniju swajej zručnaj i dascipnaj rasmowaj. Byŭ heta, samo saboj, šarlatan, ale wielmi sympatyčny. Asypaŭ nas patryotyčnymi frazami i strelaŭ wostrym humoram u swaich palityčnych supraciŭnikoŭ. Z wyhladu byŭ niezwyčajna hožy, duža układny, tak što na demakrata saŭsim nie wyhladaŭ, chutčej na aktora, bo i byŭ taki kamedyantam. Jon uziaŭ mnohaje na swajo sumleńnie, pryśpiešajučy zdareńnia 63 hodu. Časciu apraŭdywaje jaho toje, što kraj znaŭ jon tolki z raskazoŭ niejkich panoŭ swajakoŭ dy mieščan waršaŭskich, katoryje sami wiedali mała ab kraju dy bajali, jak ad žaleznym woŭku, a tolki paturajučy šlachcie słali sabie sciežki da karjery.

Ludwik Mirosłaŭski choć try razy byŭ dyktataram: u Badeni, u Neapoli i ŭ Poznanščynie, ale hrošy nie zbiraŭ. Žyŭ zaŭsiody skromna, zarablajučy lekcijami, a pa śmierci pakinuŭ usiaho 1.700 frankoŭ; jaki kolečy paznančyk hetulki miljonoŭ peŭnie-b na jaho miejscy budučy sabraŭby.

Mirosłaŭski byŭ, — heta znače, wykazywaŭ siabie, — ateistam, ale u jaho pakojčyku wisieŭ na scianie abraz Maci Božaj Čenstachoŭskaj. Raz Feliks Wrotnoŭski adwiedaŭ jaho u chwarobi; prycisnuty bolami pan Ludwik hołasna ŭzywaŭ łaski Maci Božaj. Kali minuŭ prystup boloŭ Wrotnoŭski spytaŭ Mirosłaŭskaho, što heta maje značyć? Toj wykruciŭsia žartami, što jon zaŭsiody hatoŭ šukać łaski u kožnaj panienki.

Mirosłaŭski u mutnaj wadzie ryby nie ławiŭ, ale zatoje zaŭsiody hatoŭ byŭ u muci sabrać žmieńku hrazi, kab kinuć u wočy swaim palityčnym praciŭnikam. Nia hetkaho kroju pawinny być staŭpy narodoŭ, ŭwaskrasicieli Baćkoŭščyny!

VIII. Dźwie śmierci (3 maja 1894 h.).

Zwalilisia dźwie nawiny, jak hrom z jasnaho nieba, ab dźwiech śmierciach: P.P. Adam Pieraświet-Sołtan i Marka Uzłoŭski učora razwitalisia sa świetam. Abodwy u wakolicach Słucka pražyli swoj wiek. Warta ab ich pahawaryć. Pan Adam pachodzić za słaŭnaho rodu Pieraświet-Sałtanoŭ, herbu Syrokomla, Adwiečnym hniazdom hetaj haliny Sołtanoŭ byli i jość majetnaść Horki, daŭniej u pawieci Rečyckim, a ciapier Babrujskim nad rekoj Orešaj. Adam radziŭsia ŭ pieršaj čwierci XIX stalećcia, wučyŭsia u słuckaj himnazii. U himnazyalnyje časy, choć bystratoj lišnie nie wydzielaŭsia, ale mieŭ nachił da literatury. Probawaŭ pisać wieršy, ale, sustreciŭšysia z wostraj krytykaj na swaje polskije „treny", pierakinuŭsia da pisańnia satyry u biełaruskaj mowie, što—treba pryznać— jamu udawałosia rabić dawoli hładka, adnak-že z hetym kryŭ sia i, čytajučy swaje twory, wydawaŭ za čužyje, pierapisanyje im. Wyjšoŭšy z himnazii, zdajecca što saŭsim zakinuŭ swaje literaturnyje sproby, prynamsi nikoli nie uspaminaŭ ab ich. Ažaniŭsia duža małady z Stefanijej Baraucewičankaj, asobaj wialikaho ducha, duža taktyčnaj i niezwyčajnaho rozumu. Niaboščyk Adam bačyŭ wyžšaść duchowuju swajej žonk i i sam rad stušowywaŭsia pierad jej, ale i žonka mieła toj takt, ŭłaściwy ludziam wydatnym, što nikoli swajho Adama niedapuściła da nieprystojnaj roli «muža pad pantoflam». Žyćcio ich płyło cicha i ščaśliwa. Ad małych dzion pamiataju, što zaŭsiody haworena ab Adamie, jak ab duža dobrym, ale krychu ciažkawatym čeławieku. Žyćcio pana Adama možna pryraŭniać da dnia, ŭžož budnaho, ale katory ranicaj zahareŭsia čyrwonaj zorkaj i da kanca pahodna zyšoŭ.

Sołtan nia mieŭ worahoŭ; — nia mieŭ ich i Marka Uzłoŭski — „piastun pawietu", Maračkam da śmierci prazywany. Aryhinalny u manierach, atkrytaho serca, šyrokaj wiedy,

Szczyry spohad szlem my bratom-ukraincam s pryczyny hetaj ciažkaj utraty, ale wierym, szto na miejsco adnaho da pracy ŭstanuć hramady nowych rabotnikoŭ i zbudujuć dla ukrainskaho narodu jasnuju szczasnuju dolu!

Chto zwajuje?

(Piśmo ŭ Redakciju).

Z biełaruskich katalickich sfer my atrymali hetkaje piśmo s prośbaju nadrukawać.

Jak wiedajem, nidaloka ŭžo dwa hady, jak ciahniecca wajna, a dahetul nia možna zhadać, dy prádhadać, katoraja z wajujuczych staron wyihraje. Usie my czytali szmat roznych pradkazoŭ, waražbickich i astranomskich, ab kancy wajny i prakanalisia, szto ŭsie jany nia zbylisia. Chaj budzie wolna i mnie dakinuć swoj pradkaz, katory tak sama ž može i nia zbycca, ale mnie zdajecca, szto chiba zbudziecca.

I chto-ž zwajuje? Može toj, chto najbolsz maje wojska, abo prypasoŭ wajennych, abo chitraści? Nie. Zwajuje toj tolki, kamu Boh pamože.

Hetak hlanuŭszy na sprawu, my možem zapytać siabie: A kamu z wajujuczych može pamahczy Boh? Atkaz daje nasze sumleńnie. Boh pamahaje tamu, chto ŭ swaich pastupkach na Boha ahladajecca, chto nia robić taho, szto Bohu praciŭna. A chto-ž z wajujuczych jość hetakim? Može Rasieja? Nie! Bo Rasieja, ŭwajszoŭszy ŭ Haliczynu, pahwałtawała sumlenie ludzkoje, prymuszajuczy unijatoŭ prymać prawasławije, wywoziaczy ich biskupaŭ i nižejszaje duchawienstwo ŭ Rasieju... Može Francija? I Francija nie, bo jana duchawienstwo katalickaje adarwała ad aŭtaroŭ i, daŭszy aružže ŭ ruki, pasłała na wajnu. Aprocz taho ŭžo z daŭna swaim raspusnym dy biazbožnym žyćciom zasłužyła na Boskuju karu. Dyk nia wyihraje i jana. A može Anhlija? Blizka da aposznich dzion možna było dumać, szto Anhlija može wyihrać, ale ciapier heta dumka adpała. A heta zatym, szto Anhlija niesprawiadliwa i sroha adniesłasia da Irlandii, žadaŭszaj roŭnych prawoŭ u hasudarstwie. Anhlija niemiłaserna sudziła na śmierć usich, chto nieszta rabiŭ dziela woli, i nawat tych, szto ni ŭ czym nie byli winawaty, tolki im niedawierali. Woś može wyihrać tolki Aŭstryjacka-Niamiecki chaŭsus, bo ŭ ich nia baczym takich prastupkaŭ ani ŭ czas wajny, ani prad jej. Zresztaj, može być i toje, szto wyihrajuć tyje tolki narody, abo hasudarstwy, katoryje sami pa sabie nie stanowiać wajujuczaj starany.

B. P.

Z hazet.

Razdzieł zaniatych ziamiel.

U czasopisi „Osteuropeische Zukunft“ ukrainski palityk d-r Lewicki, razhledajuczy zaniatyje niemcami ziemli, dzielić ich na czatyry hrupy:

1. Baltyckije ziemli i Litwa z Suwalskaj huberniaj;
2. b. Carstwo Polskaje—biez Suwalszczyny;
3. Biełaruś;
4. Ukraina z b. Chołmskaj huberniaj, katoraja raniej naležała da b. Carstwa Połskaho.

D-r Lewicki adznaczywaje, szto razdzieł hety — nie polityczny, a etnograficzny. Narody pierszaj hrupy źwiazywajucca miž saboj hetak: czaściu praz niemcoŭ, katoryje u Ostzejskim kraju źwiazywajuć, jak cementam, estoŭ z łatyszami, czaściu praz etnograficznuju blizkaść łatyszoŭ z litwinami.

Da hetaho možem skazać, szto mnoha jość takoha, szto tak sama ciesna źwiazywaje na zaniatych ziemlach litwinoŭ z biełarusami, a biełarusoŭ — z ukraincami, dy asabliwa mocny toj cement, katory złuczaje biełarusoŭ z litwinami, a tym samym i z nadbałtyckimi narodami.

Estonskaje świata.

Estonskaja hazeta „Teataja“ danosić, szto 5 czerwienia ŭ Rewieli adbyłosia wialikaje świata s pryczyny 100-letniaho jubileju wyzwaleńnia ad pryhonu u niamieckich baronoŭ. Pa ŭsiej Estonskaj ziamli adbywalisia modły i schody szlachty, duchawienstwa, predstaŭnikoŭ miesta i ŭsich estonskich sajuzoŭ. Rewielskaja miestowaja duma pastanawiła pałažyć asnowu dla miljonnaho estonskaho kulturnaho funduszu. Estoncy ŭ Ingermanlandii pastanawili ŭ pamiać hetaho atkryć estonskuju himnaziju z estonskaj wykładowaj mowaj u Pieciarburzi.

Szwedzkaja soc.-dem. hazeta „Socialdemokraten“ pasłała estoncam telehramu, witajuczy hadaŭszczynu wyzwaleńnia estonskaho narodu i žadajučy rasćwietu estonskaj kultury.

Treba adznaczyć, szto wyzwaleńnie estonskich sielan, chacia i biez ziamli, adbyłosia ŭ tym czasi, kali rasiejskaje prawicielstwo pa ŭsiej staranie starałosia utrymać pryhon u poŭnym abjomi. My wiedajem, szto pad toj czas byŭ silny ruch da skasawańnia haniebnaho rabstwa i ŭ naszym Kraju, dzie krajowaja intelihiencija s pamiž szlachty dabiwałasia wyzwaleńnia biełaruskich i litoŭskich sielan, — ale tut prawicielstwo hetu rabotu spyniło. Hetak, wiadomy fakt, szto ŭ 1818 hadu marszałak szlachty, Zawisza, skazaŭ u Wilni na szlachockim zjeździ wielmi wostruju pramowu proci panszczyny, dy za heta jamu car zrabiŭ surowy wyhawor, a hubernatara, katory nie praszkodziŭ Zawiszy, źmianiŭ. — Pryczyna hetaho — taja, szto na estoncoŭ prawicielstwo zaŭsiody hladzieło, jak na „inorodcoŭ“, i mała cikawiłosia adnosinami ich da baronoŭ u Ostzejskim Kraju. Zatoje nasz narod jano liczyło „swaim“ i z hetaj pryczyny „łaskawa“ zachawało dla jaho pryhon jeszcze blizka na paŭwieku.

U Wilni i wakolicach.

× **Apawleszczeńnie ab zajaŭcy biezrabotnych, zdolnych da pracy.** Kab zmahacca z niedachwatkaj raboty i pamahczy zdabywać pracu, predłahaju ŭsim zdolnym da pracy biezrabotnym mužczynam i kabietam, katorym minuła 14 hadoŭ, zajawicca paczynajuczy ad paniadziełka, 19 czerwienia, i kanczajuczy piatnicaj, 23 czerwienia 1916 hodu, u adnym z nižej padanych miejsc:

1. Biuro Litoŭskaho Kamitetu pomaczy — Wialikaja wul. 30.
2. Biuro Polskaho Kamitetu pomaczy — Zawalnaja 2.
3. Biuro Žydoŭskaho Kamitetu pomaczy — św.-Jurski plac 7.

Zdolnyje da pracy biezrabotnyje, katoryje nie zajawiać ab sabie ŭ naznaczenym czasi ŭ pakazanych miejscoch, nia hledziaczy na hety pryzyŭ, na dalejszy czas nijakaj pomaczy atrymliwać nia buduć.

Wilnia, 14 czerwienia 1916 h.

Hradonaczalnik
Pohl.

× **Termin wekseloŭ i czekoŭ u miežach upraŭleńnia Hłaŭnakamandujuczaho na Ŭschodzi**, katory užo dwa razy byŭ pradoŭžen, ciapier pradoŭžen trejci raz da 30 wieraśnia hetaho hodu.

× **Biełaruski Kamitet** pom. pac. ad wajny apracowywaje prajekt ustrojstwa kustarna-remieśnickaj pracoŭni, dzie dzieci, dyj stałyje ludzi mahli-by wuczycca rabić usielakikije narodnyje wyraby — pawodłuh lepszych prymiernikoŭ, dy paśla wystaŭlać ich i pradawać na pastajannaj wystaŭcy chatniaho remiesła, szto ładzicca ŭ Wilni. Pry wystaŭcy buduć asobnyje pamieszczeńnia, dzie možna budzie pracawać, — patrebny tolki instruktary i materjały. Hroszy na heta wialikich nia treba, dy niejkije zatraty prydziecca zrabić pry paczatku, — ale i taho Kamitet ciapier wydać nia može, bo nia maje; s 300.000 marak, prysłanych za aposzniaje paŭhodu z Gieneralnaho Kamitetu u Wewey (u Szwejcaryi) na ruki Polskaho Kamitetu pom. pac. ad wajny dziela akazańnia pomaczy palakam, litwinam i *bielarusam*, Biełaruski Kamitet z wialikim trudom zdaleŭ dabicca taho, szto jamu wydzialili ŭ Marcy miesiacy ŭsiaho 1.400 marak, dy samo saboj jany ŭžo zraschodawany. Ciapier Biełaruski Kamitet i kłapocicca, kab skul dastać patrebnuju sumu.

× **Biełaraskaja lekcija.** U Biełaruskim Klubie (Wialikaja wul. 56) u paniadziełak a 3 hadzinie u dzień adbyłasia lekcija a biełaruskaj literatury. Jak my dawiedywajemsia, „Rada Starszyn“ pastanawiła ustraiwać szto niadzielu lekcii u klubie dla swaich czlenoŭ.

× **Kancertowy wieczer u pažarnickim klubie.** U paniadziełak 12 h. m. u nowaarhanizawanym p. brantmajstram D. Siemaszkam pažarnickim klubie adbyŭsia amatorski kancert i ihrali farsu „Werbel domowy“.

Nia kažuczy užo ab tym, jak sympatycznaje i miłaje ŭražeńnie robić sam małady pažarnicki klub, treba admiecić, szto amatorskaja družyna, pracujuczaja pry hetym klubie, wywiazałasia sa swajej zadaczy wielmi dobra, jak u kancertnym tak i u teatralnym addzieli. Apracza teatralnaj wystawy i ihry na scenie, wieczer ukraszała hascinnaja wietłaść haspadaroŭ klubu, miła witaŭszych haściej, jakije zapaŭniali nia lisznia abszyrnuju salu. Szkada tolki, szto apracza polskaj farsy nie była ŭkluczena u prahramu chaciaby karotkaja deklamacija u druhich krajowych mowach.

niezwyčajna zdolny i dobry, hety čeławiek na swaju biadu nieudačna ažaniŭsia. Dwoch ludziej tolki znaŭ ja, abdarenych takoj pamiaściu, jakuju mieŭ pan Marka Uzłoŭski: Władysława Wojzbona i kniazia Diwiejewa.

IX. P. P. Daškiewičy.

Ab stasunkach maich z Daškiewičami mnoha było-b haworki, ale usiaho kazać nia hože: Pan Ihnacy byŭ kaliś u duža ciažkim pałažeńni, ja pamoh jamu, mieŭ u mianie prytułak, z hetaho wywiazałasia intryha, katoraja na niejki čas papsawała našy stasunki. Ciapier užo usio heta minuło. Jon da mianie pryjaźliwy, bo usio wyšło jamu na dabro, i pryznaje mnie raciju, a ja nimaju da jaho ničoha, bo byŭ jon tady duža ješče małady i niepraktyčny.

Ciapier zaličaju aboich p. p. Daškiewičoŭ da maich najmilejšych znajomych; jon — šanawany i dobry čeławiek, jana—hožaja i razumnaja kabieta, katoraja patrapiła jak najlepiej ustroić byt muža i jaho domu. Pamima asabistych jaje dadatnich staron, maju ja ješče i inšyje na jaje łaski: 1-e toje, što jana matka troch ładnych dziaŭčynak, drobiaź heta ješše, bo najstaršejšaja tolki što pačynaje być padlotkam, ale mileńkije i dašć Boh wyrastuć na karyść našaho kraju, kažu: na karyść, bo bačycca mnie, što z ich buduć „ludzi“ u šyrokim hetaho słowa razumieńni. Paśla p. Daškiewičowaja siestra Merečoŭ, ludziej dobrych, učynnych wielmi i zaŭsiody wielmi upływowych (wiedaju, jak hetki stasunak može być karyscien dla maich maładych pryjacieloŭ, biednych wučnioŭ słuckaj himnazii).

Korybuty-Daškiewičy — dobraje hniazdo. Ale heta wymahaje komentaryjoŭ.

Z heraldyčnaho boku, kožny, chto „Korybut“, može wywodzić rod swoj ad wialikich kniazioŭ Litoŭskich i Biełaruskich. Ostafij Daškowič, protoplasta našych Daškiewičoŭ, heta heroj Zaparoža, byŭ niešta jakby twarcom Kazaččyny za karala Stefana Batoraho, pa im rod hety krasuje bujna, choć nie kazista —(familija Daškiewičoŭ zamiešana była u mužyckije bunty za Niebaby)— pa wiaskowych zakutkach. Pad kaniec bytu Rečypospolitaj wydzielajecca Ihnat (kali nie pamylajusia) Korybut-Daškiewič, kaštelan Mscisłaŭski, wydatny praŭnik. Za cara Paŭła jon byŭ zamiešan u sprawu Chominskaho i uciarpieŭ razam z im (ich mučyli u sekretnaj kancelaryi). Brat Kaštelana, Padstoli Minski, byŭ čeławiekam nikčemnym, syn Padstolaho, Maršałak Babrujski, u publičnych sprawach byŭ ćwiordy, ale doma hwałtoŭnik i awanturnik, jak i jaho dwa syny: Hektar i Tytus (syn hetaho apošniaho — ciapier žywy — pan Ihnat). Ćwiordaja škoła, jakuju pan Ihnat adbyŭ pry baćku, pakinuła nazaŭsiody na im hłyboki śled, ale takt žonki i majetnaść dy dastatki utwaryli s pana Ihnata čeławieka, jakich daj nam Bože.

Uspamianuŭšy dziei mieča, pierachodžu da kudzieli.

Blizka sto hadoŭ tamu byli na Padoli dźwie panienki kaštelanki Snarskije. Adna z ich wyjšła za bahataho pramysłoŭca barona fon Meress, a druhuju wykraŭ, bo jamu jaje nie addawali, małady, pryhožy, ale hoły jak Hiob, hraf Witgenštejn fon Boerleburh (paźniej Kniaź, Feldmaršałak), dzied šanawanaho u našy časy kniazia Pietra Witgenštejna. Sorak hadoŭ tamu sustrečajem Meressoŭ u Słuččynie. Byli jany na druhim planie. Sam stary ekspraŭnik, dzeržaŭca Haŭrylčyc, byŭ niejak u staranie, rej wieła sama pani Ruža s Tołwinskich i žyŭšyj razam z imi kuzyn, ci može i nia kuzyn, Čapski, pałkoŭnik byŭšych wojsk polskich (legionist). Čeławiek, jak kažuć, niezwyčajna miły u kampanii. Rozna ab hetym stasunku pałkoŭnika hawaryli ludzi, ale P. P. fon Meressy i tak zwany dziadunia Čapski twaryli nierazdzielnuju trojcu. Čyślenaje swajo pakaleńnie p. Ruža duža dobra pakirawała, usim dała staraunaje wychowańnie i zaščapiła siamiejnuju luboŭ. Staruśku paniu Ružu fon Meress paznaŭ ja pad kaniec jaje žyćcia. Akružena była pašanaj patomstwa, dastatkam i čułaj apiekaj. Rodam była z witebščyny.

Na dakončeńnie mahu dadać, što matka p. Ihnata, Adela z Hryniewičoŭ, była dačkoj padkamoraho Hryniewiča, wiadomaho siłača i awanturnika, a siastroj Tamaša, hetak sama siłača, zabitaho u 1863 h.

(Dalej budzie).

× **Kancert mandolinistoŭ i bałałajecznikoŭ.** Pierszy kancert mandolinistoŭ i bałałajecznikoŭ, pad dyryżerstwam p. Szepszelewicza, adbyŭsia 8 czerwienia i prajszoŭ wielmi ŭdała, pakidajuczy na słuchaczach samaje pryjemnaje ŭrażeńnie. Z artystycznaho boku padabałasia usim „Szwedzkaja pieśnia" Grypa i „Kancertnaja mazurka" Szepszelewicza. Dobra byłoby, kab hetkije kancerty czaściej paŭtaralisia i kab drużyna mandolinistoŭ i bałałajecznikoŭ u swoj repertuar ŭkluczyła jeszcze i miejscowyje narodnyje melodii, szto dałoby jej paruku szyrokaho razwićcia i zjednało-by jeszcze bolej sympatii publiki.

Z USIAHO KRAJU.

Pazyczkowaja kassa.

BIEŁASTOK. Razam z bankami i żbierehatelnymi kassami wywiezieny ŭ Rasieju i hroszy szmat kaho s tutejszych życharoŭ, pałożenyje na bianuczy rachunak. Ludzi hetyje apynulisia ŭ wielmi ciażkim pałażeńni. Kab pamahczy im, biełastocki sajuz kupcoŭ i pramysłenikoŭ, u katorym jość užo 500 czlenoŭ, naznaczyŭ kamisiju, kab razhladzieć pytańnie ab ustrojstwi pazyczkowaj kassy.

Birża pracy.

HRODNA. Na panadworku hrodzienskaho Ratusza adkryta miestowaja birża pracy. Jana pamahaje biezpłatna rabotnikam i rabotnicam znajści pracu.

«Dzień kwietki».

HRODNA. „Dzień kwietki", katory tut uładzili 1 czerwienia, prajszoŭ wielmi udaczna i daŭ czystaho dachodu 2500 m. U adnej skrynaczcy znajszli nawat 100-markowuju bumażku. Hroszy hetyje pojduć na narodnyje straŭni.

Ad piarunu.

BIEŁASTOK. U czasi silnaj nawalnicy piarun uderyŭ u prawasłaŭnuju cerkwu taboru pałonnych pry szosse da Wasilkowa. Cerkwa zusim zhareła.

Za kradzieży.

LIBAWA. Matros Johann Ermson, rabotnik Auhust Basze i formouszczyk Edward Danenberg za roznyje kradzieży, asabliwa-ž kur, a tak sama za razhrom kramy s kolonijalnymi tawarami zasudženy u wastroh na dounhije terminy.

WIESTKI Z RASIEI.

—s—

Z hramadzkaho życcia.

Nowyje czyhunki.

PIECIARBURH. (W.T.B.). Rasiejskaje prawicielstwo, paczynajuczy ad 1 studnia 1917 hodu, manicca prawiaści ŭ Azijackaj Rasiei nowyje czyhunki na 35.000 wiorst.

Wialiki pažar.

Jak danosiać s Pieciarhurha, u „Rieczi" nadrukawana wiestka z Astrachani ab wialikim pažary na parachodach. Zhareło bolsz 20 parachodoŭ z mazutam. Szkody zroblena na niekolki miljonoŭ.

Miljonnyje straty.

Straty ad pažaru ŭ składach gazy ŭ Astrachani dachodziać 3½ miljonoŭ rub. Gaza, pałuczysia, płyła pa wadzie, padpaliwajuczy pa darozi prystani, parachody, składy. Ruch na rece spyniŭsia na niekolki dzion.

Czeławieczaje miaso.

Jak danosić „Frankf. Ztg." s Kijewa, ŭ tamtejszaj miestowaj balnicy u borszczy, katory padali służaczym, znajszli kusok czeławieczaho miasa. Śledztwo zroblenaje naczalnikam balnicy, nie atkryło niczoha, i jon skazaŭ wyszejszym ŭłaściam, szto heta — durny žart adnaho z służaczych. Ułaści, niezdawolenyje hetkim abjaśnieńniem, zahadali palicii daznacca, jak heta prykluczyło sia.

Kala wajny.

Legiony s pałonnych.

Maskoŭskije hazety piszuć, szto ŭ czerwieni i lipni kala 2 tysiacz aŭstryjackich pałonnych—italjancoŭ buduć wysłany s koncentracyjnych taboroŭ u Italiju, kab jany ŭ radach italjanskaj armii bilisia proci aŭstryjakoŭ, złažyŭszy asobny legion. Pierahawory ab hetaj sprawi zakonczeny.

Wajenna - pałonnych paszluć ŭ Italiju praz Archangielsk.

Heta ŭžo nia pierszy raz rasiejskaje prawicielstwo robić hetak z wajenna-pałonnymi nia niemcami,— i robić duža nieaściarožna. Pierszaje —toje, szto hetkich wajenna-pałonnych, kalib jany papalisia ŭ pałon da byŭszaho swajho wojska, nijakije miżnarodnyje zakony nie baroniać ad śmierci, jak zdrajcoŭ swajho hasudarstwa. A druhoje, ab czym Rasieja pawinna pamiatać, heta toje, szto ŭ adnej Niamieczczyni jość blizka paŭtara miljona rasiejskich pałonnych, miž katorymi nia miensz pałowy stanowiać „inorodcy", uciskanyje maskalami. Szto skażało by rasiejskaje prawicielstwo, kalib niemcy paczali orhanizawać z hetych hramad «inorodcoŭ» legiony proci Rasiei?

Rasiejskaje nastupleńnie.

SZTOKHOLM. (W.T.B.). Ab rasiejskim nastupleńni ŭ «Rieczy» miž inszym piszuć, szto paczałosia jano piersz za ŭsio zatym, kab pamahczy Italii, adciahiwajuczy aŭstryjackaje wojska ad italjanskaho frontu ŭ Haliczynu, i zrabić nacisk na Rumyniju. Porucz z hetym nastupleńniem ad Rumynii zažadajuć, kab jana jasna wystupiła za abo proci sajużnikoŭ.

Meta Rasiei.

LONDYN. (W.T.B). „Manchester Guardian" drukuje artykuł Milukowa ab rasiejskich metach wajny. U im idzie hutarka ab zdabyčci Konstantynopola i praliwoŭ, a tak sama ab budučyni Rumynii i Boŭharyi, katoryje „nadalej nia buduć mieć mahczymaści wysoŭwać niepryjemnyje dla Rasiei pytańnia".

Dajechali...

ŻENIEWA. (W.T.B.). S Pieciarburha danosiać, szto anhlicki atrad z 60 aŭtomobiloŭ i adpawiednaho czysła ludziej, katoryje ŭsiu zimu prasiadzieli na zamiorzszych u ładoch parachodach, prybyŭ u Archangielsk i pajechaŭ dalej na front.

Z usiaho świetu.

—:—

Aŭtonomija Irlandii.

LONDYN. (W.T.B.). Unionisty pastanawili dalej wiaści pierehawory ab aŭtonomii Irlandii. U rezolucii ich skazana, szto kali pierehawory skonczacca niczym, dyk unionisty astaŭlajuć sabie poŭnuju swabodu, kab zmahacca proci aŭtonomii.

LONDYN. (W.T.B.). Na naradzi irlandzkich nacyonalistoŭ pryznana, szto aŭtonomija Irlandii pawinna być zawiedziena ŭraz-że. Narada zhodna pratestawała proci pradaŭżeńnia wajennaho stanu i żadała, kab usie zasudżenyje za paŭstańnie liczylisia wajenna pałonnymi.

«Nie pry rozumie».

BERLIN. (W.T.B.). „Tageblatt" danosić, szto kapitan Kolnhorst, katoraho addali pad sud za rasstrel troch irlandcoŭ, nia mieŭszych ni czoha supolnaho s paŭstancami, pryznan nie pry rozumie.

Sprawa Kramarża.

WIENA. (W.T.B.). Zaszczytniki Kramarża i jaho tawaryszoŭ zażadali rewizii pracesu.

Paśla doŭhaho publicznaho razboru hetaj sprawy, hłaŭny sud zasudziŭ iznoŭ na śmierć abodwych młodoczechoŭ, Kramarža i Raszyna, za zdradu hasudarstwa i prastupki proci armii, a tak sama sekretara młado-czeskaj hazety „Narodni Listy", Czerwinskaho, i buchhaltera Zamazala — za szpijonstwa.

Za niezasłużenuju abidu.

LUGANO. (W.T.B.). Socyalistyczny deputat Manoni ŭderyŭ pa twaru nacyonalistyczeaho deputata, Bewjone, za toje, szto toj nazywaŭ u hazeci deputatoŭ-socyalistoŭ, katoryje razdawali fotohrafii sasłanych u Sibir czlenoŭ Hasudarstwienaj Dumy, „ahientami Niamieczczyny".

Wybary nowaho prezydenta u Amierycy.

WASZYNGTON. (W.T.B.). Hughes telehramaju apawieściŭ, szto jon pryjmaje kandydaturu na prezydenta, i admowiŭsia ad miejsca suździ. Prezydent Wilson pryniaŭ jaho adstaŭku.

Zabarona pradaży harełki.

CHRYSTYANIJA. (W.T.B.). U Norwegii zabaroniena pradaža i razliŭ usielakich spirtnych napitkoŭ. Razam s tym zabaroniena ŭwazić spirtnyje napitki, wino, piwo i t .p.

TELEHRAMY.

Nasilstwy nad Hrecijej.

PARYŻ. (W.T.B.). „Petit Journal" danosić z Afin:

Rada ministroŭ pad marszałkoŭstwam karala pastanawiła zahadać rospusk usich zapasnych.

Proci wajny.

Anhlicki hołas.

HAAGA. (W. T. B.). Londynski «Economiste» pisze:

Kali paczesny, doŭhi mir — mahczymy, dyk szto można mieć proci jaho? Prawicielstwo nia maje prawa dzieržać nas u nieświedomaści. Nie narod že haworyć: „My nie ustupim datul, pakul Polszcza nia wierniecca pad ułaść cara!" Nie adna niewajujczaja dzierżawa hatowa pamahczy dajści paczesnaho miru.

Zajawa Wilsona.

NJU-JORK. (W.T.B.). Wilson u West-Pojnci skazaŭ pramowu, szto Złuczenyje Sztaty, jak pryjdzie czas rabić mir, wystupiać s pasrednictwam.

Szowinistyczny gabinet u Italii.

RYM. (W.T.B.). Boselli wioŭ pierehawory z roznymi palitykami i zhodziŭsia ułažyć nowaje ministerstwo.

RYM. (W.T.B.). 70-hadowy Boselli — heta najbolsz zajadły staronnik wajny. 20 maja 1915 hodu jon wystupiŭ u parlamenci z dakładam ab italjanska-aŭstryjackich adnosinach. Dakład jaho padbiŭ parlament padać hołas za wajnu. Praŭda, dla szowinistoŭ i Boselli nie dawoli wajaŭniczy, i jany żadajuć zamiest jaho Bissolati, katory jeszcze pierad wajnoj pryzywaŭ u hazetach narod i parlament wajewać.

BERN. (W.T.B.). Szwejcarskije hazety żdać ad pieramieny italjanskaho gabinetu bolsz rezkaj wajennaj palityki.

LUGANO. (W.T.B.). U Miłani ŭczora szowinisty zrabili demonstraciju, kliczuczy: „My żadajem ministerstwa Bissolati!" 32 socyalisty kidali ŭ demonstrantoŭ butelkami, szklankami i czarnilnicami. Ich u kajdanach pawiali ŭ paliciju. Pramoŭcy atkryta hrazili karalu. Pa ŭsiej staranie rewolucyoniery padhataŭlajuć paŭstańnie, kali nowy gabinet budzie zhodliwy. Czasta czutny hałasy proci monarchii, kali jana wyjawić swaju słabaść.

BERN. (W.T.B.). Paczynajuczy ad hetaj niadzieli, ŭ Miłani sztowieczer adbywajucca demonstracii szowinistoŭ, katoryje s klikami „Won socyalistoŭ i neŭtralistoŭ!" ŭdamahajucca nacyonalnaho ministerstwa Bissolati.

Miżnarodny rabotnicki ruch.

U anhlickich fabrykach.

KOLONIJA. (W.T.B.). „Volkszeitg" danosić, szto u Anhlii ŭ fabrycy wajennych materjałoŭ „Morgate Works" rabotniki ustroili surjoznuju demonstraciju.

U Slough była, zdajecca, sproba pakuszeńnia na żyćcio karaleŭskaj siamji. 13 maja karol s siamjoj byŭ u fabrycy, kali nieŭspadzieŭki kala ich razarwałasia rucznaja hranata. Sekretar karala ranien.

Prymusowaje pasrednicto.

CHRYSTYANIJA.(W.T.B.).Pradsiedaciel hałoŭnaho suda naznaczen pradsiedacielem prymusowaho pasrednickaho suda. Rabotniki, czleny prafesyonalnych orhanizacij, i sajuz haspadaroŭ pawinny ŭ karotki czas padać pa adnym predstaŭniku swaim u sud i pa adnym kadydaci.

Socyalisty naładzili proci zakona ab prymusowym pasrednictwie wialikuju demonstraciju z 10 da 15 tysiacz dusz.

Admowa ad zjezdu.

AMSTERDAM. (W.T.B.). Havas danosić z Nju-jorku:

Soc.-demokratyczaaja partija Ameryki pastanawiła nia jechać na socyalistyczny kongress 26 lipnia ŭ Haazie, bo jeszcze nie nastaŭ czas hawaryć ab miry.

Socyalnaja wystaŭka.

BRUKSELA. (W.T.B.). Ad 17 lipnia da 15 kastrycznika tut budzie wystaŭka socyalnych reform. U abszyrnym teatry wystaŭki buduć pakazany rezultaty strachoŭki rabotnikoŭ i służaczych. Kiruje wystaŭkaj addzieł socyalnych reform belhijskaho czyrwonaho kryża.

ABWIESTKI.

Drukawana u drukarni M. Kuchty. Wydawiectwo «Homan». Redaktar W. Łastoŭski.